



Bożena Sztajner/Niedziela

Ideąłem byłoby, żeby do bierzmowania przystępowali młodzi dojrza- li intelektualnie, emocjonalnie i religijnie

FORMACJA EWANGELIZACYJNA DO WIARY

Reforma polskiego szkolnictwa i powrót do ośmioklasowej szkoły podstawowej wymusza wiele zmian. Również w Kościele. W związku z tym z dniem 1 września 2017 r. w naszej diecezji decyzją bp. Tadeusza Lityńskiego zostanie znowelizowany sposób przygotowania młodzieży i dorosłych do przyjęcia sakramentu bierzmowania

EDYTA HARTMAN

Często bywa tak, i wcale nie są to przypadki odosobnione, że wraz z przyjęciem sakramentu bierzmowania następuje pożegnanie z Kościołem na długie lata. Problem jest, statystyki nie kłamią, a fakt absencji młodych potwierdzają sami księża. Co zrobić, by takiemu zachowaniu przeciwdziałać? Jak dziś dotrzeć do młodzieży, by związać ją z rodzinną parafią? Jaka w tym wszystkim jest rola rodziców osób bierzmowanych? – to tylko nieliczne z pytań, na które musieli odpowiedzieć sobie projektodawcy znowelizowanej „Instrukcji dotyczącej przygotowania młodzieży do sakramentu bierzmowania w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej”.

Przygotowanie do sakramentu bierzmowania obejmuje realizację diecezjalnego programu do bierzmowania „Życie Boże”, składającego się z pięciu etapów, podzielonych na spotkania parafialne i domowe, celebracje oraz konferencje dla rodziców. Są to: decyzja w sprawie wiary, doświadczenie spotkania z Jezusem, nowe życie w Duchu Świętym, apostołstwo aż po krańce świata, powołanie do wspólnoty życia i wiary.

Budzenie świadomości

– Z jednej strony wracamy na utarte szlaki, do tego, co już kiedyś było – i tak np. bezpośrednio przygotowanie kandydatów do bierzmowania odbywać się będzie w klasach VII i VIII szkoły podstawowej, z drugiej zaś stawiamy – tak bym to określił – na formację ewangelizacyjną do wiary – mówi ks. dr Wojciech Lechów, dyrektor Wydziału Nauki Katolickiej w naszej diecezji. – By związek z Kościołem, z rodzinną parafią trwał nadal, mocny i silny, a przede wszystkim z naturalnej potrzeby serca, a nie kończył się w momencie przyjęcia sakramentu i np. wyjazdu do innej miejscowości w związku z dalszą edukacją w szkole średniej.

Ujmując w skrócie, przygotowaniem do bierzmowania składa się z trzech etapów: przygotowania dalszego – w rodzinie już od wczesnego dzieciństwa, bliższego – przez udział w katechezie szkolnej i parafialnej oraz bezpośredniego – przez

systematyczne uczestnictwo w spotkaniach formacyjnych, przygotowujących do świadomego przyjęcia samego sakramentu bierzmowania. – Budzenie świadomości – opowiada ks. dr Lechów – będzie się wiązało choćby z większym zaangażowaniem rodziców kandydatów do bierzmowania. Proponujemy więc, by zapisy kandydatów w kancelarii parafialnej odbywały się w obecności rodziców. Z myślą o rodzicach przygotowaliśmy też konferencje do nich bezpośrednio przygotowane, a uświadamiające znaczenie i wagę tego jednego z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, wyciskającego w duszy niezniszczalny znak, „znamię”, pieczęć Ducha Świętego (por. KKK 1304).

Dojrza- li i ukształtowani

– Ideąłem byłoby, żeby do bierzmowania przystępowali młodzi doj-

rza- li intelektualnie, emocjonalnie i religijnie – oczywiście adekwatnie do wieku i możliwości, także ci z niepełnosprawnością intelektualną, bo i o nich nie zapominamy, uwzględniając ich potrzeby i predyspozycje – do tego dążymy i to chcemy osiągnąć – mówi Ksiądz Dyrektor. Stąd pewną nowością jest liczba osób w parafialnej grupie, w której będą się spotykać kandydaci. – Chcielibyśmy, by było w niej maksymalnie 12 osób. Bo tylko wtedy jest szansa dotarcia do każdego z przesłaniem Ewangelii i z istotą samego sakramentu – podkreśla ks. Wojciech. – Przestrzegamy też przed samym suchym przekazem wiedzy. Dziś by dotrzeć do człowieka, szczególnie młodego, trzeba być atrakcyjnym, trendy – jak mówi młodzież – i to też musimy uwzględniać, proponując w trakcie parafialnych spotkań różne

formy przekazu i modlitwy, tak by młodych aktywizować i najwyraźniej w świecie nie zanudzić. A jest ich całkiem sporo: medytacja, bibliodrama, kontemplacje modlitewne, adoracje itd. Równie ważne, o ile nie najważniejsze jest osobiste świadectwo osób głoszących nauki w parafii. – Prawda płynąca z takiego przekazu jest nie do przecenienia – podkreśla ks. dr Lechów.

W trakcie formacji do bierzmowania zaleca się też zorganizowanie wyjazdowych, zamkniętych rekolekcji dla kandydatów, a już po przyjęciu sakramentu – do jakiegoś sanktuarium, niekoniecznie diecezjalnego, jako wyraz podziękowania. – Na czas formacji przygotowaliśmy też „Dzienniczek kandydata do bierzmowania” oraz „Mały katechizm do bierzmowania” – obowiązkowe pozycje dla kandydatów, ułatwiające owocne przeżycie tego czasu – informuje ks. Wojciech.

Nie zapomniano również o imionach, które są wybierane na bierzmowanie, a które czasami budzą tyle wątpliwości. – Najlepiej, gdyby kandydaci zachowali imię chrzcielne, o ile oczywiście jest związane z świętym patronem – a to dla podkreślenia ścisłego związku sakramentu bierzmowania z sakramentem chrztu świętego – zaznacza ks. dr Lechów (przystępujący do sakramentu bierzmowania, pozostawiając imię chrzcielne lub – w uzasadnionych przypadkach – wybierając nowe, są zobowiązani do zapoznania się z życiorysem świętego patrona). Zmiana dotyczy też świadków sakramentu. Najlepiej by byli to rodzice chrzestni, o ile dalej są wierzącymi praktykującymi katolikami, a gdy nie ma takiej możliwości – osoba, która przyjęła wszystkie sakramenty inicjacji chrześcijańskiej i ukończyła 16. rok życia. W instrukcji zaleca się też podjęcie formacji świadków, a wszystko po to, by nie były to przypadkowe osoby, będące z Kościołem na bakier.

Czy proponowane zmiany przyniosą oczekiwane efekty? Czas pokaże. – Ja wierzę, że tak, tym bardziej że dobrej, związanej z Kościołem, zaangażowanej młodzieży nam nie brakuje. A przykład pociąga – kończy ks. Wojciech. ■